

Sygn. akt: III Pa 13/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych -

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Sędziowie:	SSO Grażyna Załęska-Bartkowiak - spr. SSR del. do SO Monika Obrębska
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28.10.2013 r. w O.

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko P. D.

o zadośćuczynienie za krzywdę w następstwie wypadku przy pracy

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrołęce

z dnia 17 czerwca 2013r. sygn. akt IV P 7/11

orzeka:

- zmienia częściowo punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza ustawowe odsetki od kwoty 20.000 zł także za okres od dnia 06.04.2011r. do dnia 16.06.2013r.,
- w pozostałym zakresie oddala apelację,
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.100 zł (jeden tysiąc sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za II instancję.

UZASADNIENIE

Powód M. S.wniósł o zasądzenie od P. D.na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. kwoty 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie wypadku z dnia 03.12.2007 r. w miejscowości K.gm. M. na terenie firmy (...)należącej do P. D.wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. D. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego w sprawie wedle norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce w wyroku z dnia 17 czerwca 2013r.

1. zasądził od pozwanego P. D. na rzecz powoda M. S. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 czerwca 2013r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie co do kwoty głównej roszczenia jak również w odniesieniu do żądania odsetkowego powództwo oddalił;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.400zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;
4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Ostrołęce kwotę 2.332zł tytułem części opłaty stosunkowej od pozwu, w której powód był zwolniony w całości.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Sąd Rejonowy ustalił, że M. S. pracował u P. D. przez kilka lat bez zawarcia umowy o pracę. Dnia 03.12.2007r. doszło do wypadku przy pracy. Tego dnia M. S. rozpoczął pracę w zakładzie (...) P. D. o godzinie 6:00 przy stale wykonywanych czynnościach, jako tzw. manipulant drewna okrągłego. M. S. ok. godz. 6:15 przystąpił do przecierania klocków drewna okrągłego na dwupile tarczowej. Była to maszyna, która była tzw. samoróbką i nie miała niezbędnych zabezpieczeń. M. S. klocki drewna okrągłego przecierał na ww. urządzeniu do ok. godz. 7:15. Wówczas po położeniu kolejnego klocka drewna na dwupile nastąpiło jego cofnięcie z urządzenia w kierunku lewej strony głowy i uderzenie tym klockiem. W wyniku uderzenia M. S. upadł na posadzkę betonową. Inny pracownik zauważył leżącego M. S. i sprawdził, czy się rusza, następnie zawiadomił pracodawcę i wezwano karetkę pogotowia, która przewiozła M. S. do szpitala, gdzie został przyjęty na Oddział Chirurgii Ogólnej.

Dopiero w dniu wypadku pozwany dopełnił formalności związanych z zawarciem umowy o pracę z powodem. Została sporządzona umowa o pracę, z której wynikało, że została zawarta od dnia 01.12.2007r., a M. S. został zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku „manipulant drewna okrągłego”. M. S. zatrudniony był w firmie (...) P. D. do dnia 15.07.2009r., gdyż stosunek pracy rozwiązano na podstawie art. 53 kp.

Na skutek wypadku M. S. doznał utraty przytomności, był nieprzytomny przez 3 doby po wypadku. Na podstawie przeprowadzonych licznych badań radiologicznych, w tym dwukrotnego CT głowy, rozpoznano u M. S. uraz twarzoczaszki z raną twarzy, wstrząśnienie mózgu, stłuczenia mózgu – płatu czołowego lewego, krwiaka przymózgowego nad płatem lewym do 5 mm, złamania kości czołowej oraz licznych złamań kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki.

Z uwagi na doznane urazy M. S. przebywał w Oddziale (...) Ogólnej od dnia 03.12.2007r. do dnia 18.12.2007r. Do dnia zgłoszenia przez M. S. do Państwowej Inspekcji Pracy wypadku z dnia 03.12.2007r., jako wypadku przy pracy, P. D. odwiedzał M. S. w szpitalu, oferował pomoc, w tym finansową, jak również przywoził dziewczynę M. A. K. do szpitala. Po zgłoszeniu przez powoda wypadku, jako wypadku przy pracy - P. D. zerwał wszelkie kontakty z M. S..

W trakcie pobytu w szpitalu stan pacjenta poprawiał się systematycznie. Wypisany on został do domu w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniami kontroli w poradni lekarza rodzinnego, poradni neurologicznej. Zakazano M. S. spożywania alkoholu, zalecono przyjmowanie paracetamolu w razie bólu.

W postępowaniu powypadkowym ustalono, że:

- bezpośrednią przyczyną opisanego wypadku przy pracy była maszyna o nazwie dwupila, która nie posiadała zabezpieczenia przed odrzuceniem przecieranego klocka i dopuszczenie do pracy uszkodzonej przez pracodawcę,

- ponadto pośrednią przyczyną wypadku była maszyna niespełniająca wymagania BHP (maszyna wykonana we własnym zakresie, niespełniająca minimalnych wymagań dla maszyn i urządzeń);

- stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia: maszyna nieposiadająca zabezpieczeń oraz deklaracji na znak bezpieczeństwa typu „B”.

Zespół powypadkowy po analizie zdarzenia wypadkowego i przebiegu leczenia oraz ilości dni zwolnienia od świadczenia pracy i złożonych przez poszkodowanego zastrzeżeń z dnia 15.01.2008r. zmienił kwalifikację wypadku z: czasowo niezdolnego do pracy na wypadek ciężki.

M. S. w chwili zaistnienia wypadku nie posiadał szkolenia wstępnego BHP oraz instruktażu stanowiskowego, a także badań lekarskich.

W sprawie karnej toczącej się pod sygn. akt IIK 441/08 przed Sądem Rejonowym w Przasnyszu wyrokiem z dnia 26 stycznia 2009r. P. D. został skazany za to, że:

- będąc właścicielem firmy (...) P. D. i będąc odpowiedzialnym za higienę i bezpieczeństwo pracy w wyżej wymienionej firmie, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków i dopuścił pracownika M. S. nie posiadającego aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku manipulatora drewna okrągłego i bez poddania go przed dopuszczeniem do wykonywania pracy wstępnemu szkoleniu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy – instruktażowi ogólnemu i instruktażowi stanowiskowemu – do pracy na obrabiarce drewna – wielopile do cięcia wzdłużnego drewna niespełniającej bezpieczeństwa i higieny pracy i nie posiadającej jakichkolwiek zabezpieczeń, na skutek czego podczas wykonywania pracy M. S. został uderzony przez odrzucony z maszyny balik drewniany, na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci: urazu twarzoczaszki z raną twarzy, wstrząśnienia mózgu – płata czołowego lewego, krwiaka przymózgowego po stronie lewej oraz licznych złamań kości twarzoczaszki powodujących realne zagrożenie życia tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 . k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

- wbrew obowiązkowi wynikającemu z Kodeksu pracy nie zawiadomił w terminie Okręgowego Inspektoratu Pracy w W. oraz prokuratora o ciężkim wypadku przy pracy, któremu w dniu 03.12.2007r. uległ jego pracownik M. S. tj. winnego popełnienia czynu z art. 221 k.k.

- upewnionemu do kontroli starszemu inspektorowi pracy z Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w W. Oddziału w O. Z. K. udaremnił wykonanie czynności służbowych w postaci prawidłowej oceny miejsca wypadku przy pracy zaistniałego w dniu 03.12.2007r. poprzez usunięcie i zezłomowanie obrabiarki do drewna – wielopile do cięcia wzdłużnego drewna, przy której doszło do wypadku tj. za winnego popełnienia czynu z art. 225 § 2 k.k.

Na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązano oskarżonego P. D. do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. S. kwoty 5.000 zł w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku. Kwota ta została wyegzekwowana od P. D..

Ponadto Sąd I instancji ustalił, że M. S. otrzymał z ZUS-u kwotę 11.780zł tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu 20% uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy z dnia 03.12.2007r.

W toku postępowania pozwany nie kwestionował, że był to wypadek przy pracy, lecz kwestionował wysokość dochodzonej przez powoda kwoty. Stał bowiem na stanowisku, że kwota 5.000zł, którą wypłacił powodowi na skutek wyroku karnego oraz kwoty, które z tytułu wypadku powód otrzymał z ZUS – wyczerpują jego roszczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że po wypadku powód potrzebował pomocy osób trzecich, musiał być karmiony jedzeniem płynnym przez rok z uwagi na połamane kości twarzy, nie mógł gryźć wówczas pokarmów.

Sąd Rejonowy ustalił także, że M. S. na skutek rzeczowego zdarzenia nie utracił zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, nie stwierdzono zaburzeń w zakresie funkcji motorycznych, objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, padaczki, wyraźnych zaburzeń poznawczych, objawów afektywnych, czy psychotycznych. W badaniu ortopedycznym jest on sprawny fizycznie i może podnosić ciężkie przedmioty, nie utracił zdolności motorycznych. Rozpoznane u M. S. schorzenia nie uniemożliwiają mu wykonywania prac fizycznych lub podjęcia nauki. Może od podjąć naukę w zakresie adekwatnym do jego możliwości intelektualnych. Po wypadku zdał egzamin teoretyczny i praktyczny na prawo jazdy.

Sąd Rejonowy uznał, że adekwatna do wyrównania krzywdy będzie kwota 20.000zł, wskazując jako podstawę prawną art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części oddalającej powództwo tj. ponad kwotę 20.000zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach za zwłokę, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, że kwota 20.000zł odpowiada krzywdzie, jakiej doznał powód w wyniku zdarzenia z dnia 3 grudnia 2007r., podczas gdy zdaniem strony powodowej kwota ta winna być wyższa i odpowiadać kwocie dochodzonej pozwem tj. 70.000zł;
2. odnośnie sposobu wyrokowania o należnych odsetkach wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego art.363§2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że rozmiar krzywdy i należnego mu zadośćuczynienia można było określić dopiero na dzień wyrokowania według cen z tego dnia, art.354§1 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że do dnia wyrokowania zobowiązany do naprawienia szkody nie zna treści swego zobowiązania i nie może wykonać ciężących obowiązków naprawienia szkody, art.455 kc przez uznanie, że doręczenie pozwanemu pozwu nie doprowadziło do wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, art.361§2 kc poprzez jego pominięcie i pozbawienie powoda rekompensaty za opóźnione otrzymanie świadczenia od pozwanego.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 50.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03.12.2010r., łącznie kwoty 70.000zł z odsetkami ustawowymi od dnia 03.12.2010r. tytułem zadośćuczynienia za ból i krzywdę doznane przez powoda;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że kwota zasądzona przez Sąd Rejonowy jest zbyt niska jak na obrażenia ciała i krzywdę, której doznał powód. Stwierdził, że na pewien czas utracił zdolność do wykonywania prac fizycznych. Także w chwili obecnej, chociaż formalnie nie ma takiego przeciwwskazania, nie może on uzyskać zgody lekarza medycyny pracy na podjęcie zatrudnienia, do którego posiada kwalifikacje. Po wypadku rozwinęły się u niego objawy zespołu po wstrząśnięciu mózgu tj. bóle i zawroty głowy, drażliwość, trudności w koncentracji uwagi i wykonywaniu zadań umysłowych, osłabienie pamięci, zaburzenia snu, zmniejszona tolerancja sytuacji stresowych, pobudzenie emocjonalne, skłonność do reakcji depresyjno-lękowych. Apelujący podniósł, że biegli stwierdzili u niego 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Powód podkreślił, że odkąd powód zgłosił zdarzenie jako wypadek przy pracy do inspekcji pracy - pozwany zerwał z nim wszelkie kontakty, nie udzielił żadnego wsparcia, nie okazywał mu najmniejszego współczucia czy skruchy. Zdaniem apelującego za zasądzeniem wyższego zadośćuczynienia przemawiają więc same okoliczności całego zdarzenia, poważny uszczerbek, którego doznał powód jak również niewłaściwa, nieodpowiedzialna i do samego końca wręcz lekceważąca w stosunku do powoda i zaistniałej sytuacji postawa pozwanego.

Ponadto powód nie zgodził się także z przyjętym przez Sąd Rejonowy sposobem liczenia odsetek za zwłokę. Apelujący podnosił bowiem, że odsetki powinny być liczone od daty wniesienia pozwu. Nie zgodził się, że dopiero w trakcie niniejszego postępowania zostały ustalone podstawy odpowiedzialności pozwanego. Podniósł, że pozwany był wcześniej skazany prawomocnym wyrokiem karnym za przestępstwo przeciwko prawom pracownika za nieprawidłowości, jakich dopuścił się w prowadzonym przez siebie zakładzie pracy, których konsekwencją był zaistniały wypadek przy pracy. To orzeczenie co do zasady przesądziło odpowiedzialność pozwanego.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 28.10.2013r. pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie dotyczące odsetek w ten sposób, że wniósł o ich zasądzenie od dnia 03.01.2011r., tj. od daty doręczenia pozwanemu odpisu postanowienia o przekazaniu sprawy z Sądu Rejonowego w Przasnyszu Wydziału Cywilnego do Sądu Rejonowego w Ostrołęce Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Pozwany złożył odpowiedź na apelację powoda, w której wniósł o:

1. oddalenie apelacji powoda;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie w zakresie żądania odsetek. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego – Sąd I instancji wbrew twierdzeniom zawartym w punkcie I apelacji pozwanej spółki - nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Ponieważ apelację wniósł jedynie powód, zatem na etapie postępowania apelacyjnego kwestią sporną pozostała jedynie wysokość kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał, że kwota 20.000zł zasądzona przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia, w rozumieniu art.445 kc. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 09.11.2007r. stwierdził, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (V CSK LEX nr 369691). W ocenie Sądu Okręgowego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę wszelkie wskazane powyżej okoliczności, które rzutowały na wysokość tej kwoty. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Dokonał przy tym prawidłowej oceny treści zeznań świadków zeznających w sprawie, wziął pod uwagę wnioski płynące z opinii sporządzonych przez biegłych lekarzy oraz wyniki wszystkich postępowań toczących się przed Sądami z udziałem powoda lub pozwanego, w konsekwencji zaistniałego zdarzenia, co znalazło swój wyraz w sporządzonym przez Sąd uzasadnieniu.

Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego nie miała cech dowolności i była zgodna z regułami, o których mowa w art.233 kpc. Nadto stwierdzić należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak: wyrok z dnia 9 kwietnia 2008 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I ACa 205/08, LEX nr 465086). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i

ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak wyrok z dnia 21.05.2008r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I ACa 953/07, LEX 466440).

W przekonaniu Sądu Okręgowego - w niniejszej sprawie zarzut naruszenia art.233§1 kpc nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem Sąd I instancji nie uchybił regułom, o którym mowa w tym przepisie.

Sąd Rejonowy, zasądzając na rzecz powoda kwotę 20.000zł tytułem zadośćuczynienia, wziął pod uwagę przede wszystkim cierpienia fizyczne, których doznał powód w związku z wypadkiem przy pracy. Nadto wziął pod uwagę, że na skutek wypadku powód doznał obrażeń twarzy, które spowodowały, że przez około 1 rok powód musiał być karmiony specjalnie rozdrobnionym jedzeniem. Bezpośrednio po wypadku koszty jego utrzymania były wyższe. Nadto wziął także pod uwagę, że nastąpiło zeszpecenie twarzy powoda, co mogło mieć wpływ na jego kontakty z innymi osobami.

Powód wskazywał w apelacji, że winna być zasądzona na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwota 70.000zł. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty wyższej aniżeli kwota 20.000zł.

Podkreślić bowiem należy, że z opinii biegłych sądowych neurologa, ortopedy i psychiatry wynika, że M. S. na skutek zdarzenia nie utracił zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, nie stwierdzono zaburzeń w zakresie funkcji motorycznych, objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, padaczki, wyraźnych zaburzeń poznawczych, objawów afektywnych, czy psychotycznych. Rozpoznane u M. S. schorzenia nie uniemożliwiają mu wykonywania prac fizycznych lub podjęcia nauki. Może od podjąć naukę w zakresie adekwatnym do jego możliwości intelektualnych. Trafnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że powód już po wypadku przy pracy zdał egzamin na prawo jazdy i kieruje samochodem, co ma także znaczenie przy ocenie możliwości podjęcia pracy przez powoda po zaistniałym wypadku przy pracy. Z opinii biegłych wynika także, że w badaniu ortopedycznym jest on sprawny fizycznie i wbrew twierdzeniom powoda - może podnosić ciężkie przedmioty, nie utracił zdolności motorycznych. Biegli stwierdzili w opinii, że po wypadku rozwinęły się u M. S. objawy zespołu po wstrząśnieniu mózgu, tj. bóle i zawroty głowy, drażliwość, trudności w koncentracji uwagi i wykonywaniu zadań umysłowych, osłabienie pamięci, zaburzenia snu i te dolegliwości biegli powiązali skutkowo-przyczynowo z wypadkiem. Biegli stwierdzili także u powoda zmniejszoną tolerancję sytuacji stresowych, pobudzenie emocjonalne, skłonność do reakcji depresyjno-lękowych, lecz przy tych dolegliwościach biegli stwierdzili, że mają one związek z wcześniejszym przedchorobowym rodzajem osobowości powoda – czyli niedojrzałej o typie zależnym. Jednak po leczeniu neurologicznym i psychiatrycznym dolegliwości znacznie zmniejszyły się. Jest on spokojny w zachowaniu, w nastroju i w napędzie wyrównanym, afektywnie dostosowany, nieco spowolniały w wypowiedziach, z wydłużonym czasem wykonywania czynności matematycznych, z zaburzeniami myślenia abstrakcyjnego i uogólnianiem, bez ostrych produkcji psychiatrycznych. Dolegliwości występujące u powoda nie są mocno nasilone. W obecnym stanie psychicznym zdaniem biegłych jest on zdolny do podjęcia pracy zarobkowej.

Prawidłowe są zatem ustalenia Sądu Rejonowego, mające oparcie w powołanej powyżej opinii biegłych, że powód nie utracił zdolności zarobkowania. Werbalizowane przez powoda w trakcie postępowania obawy, że nie może dźwigać ciężkich przedmiotów, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym – przede wszystkim tezie tej przeczy opinia biegłych. To, że aktualnie powód nie ma nawiązanego stosunku pracy, nie dowodzi, że jest to efekt wypadku przy pracy. Podkreślić należy, że u pozwanego powód także pracował kilka lat bez stosownej umowy. Oprócz pracy u pozwanego powód nie ma potwierdzonej świadectwem pracy żadnej innej umowy o pracę, a przecież nie było wówczas przeciwwskazań zdrowotnych do zawierania umów o pracę. Powód ubiegał się o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jednak Sąd Okręgowy w Ostrołęce w sprawie IIIU 207/10 jego odwołanie oddalił, uznając, że brak jest podstaw do uznania choćby częściowej niezdolności do pracy. Aktualnie powód utrzymuje się z prac dorywczych.

Wobec powyższego oceniając wysokość zadośćuczynienia, prawidłowo Sąd I instancji ustalił, że brak jest podstaw do uznania, że na skutek wypadku powód nie może podjąć aktualnie zatrudnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał także, aby jego życie prywatne uległo zmianie po wypadku. Nadal pozostaje w tym samym związku z A. K.. Nadal przyjaźni się z tym samym przyjacielem, co przed wypadkiem.

Okoliczność, że nie utrzymuje kontaktów z kolegami z byłej pracy, może być jedynie wynikiem rozejścia się ich dróg życiowych po tym, jak powód przestał tam pracować. Podnieść także należy, że zadośćuczynienie, którego domaga się powód, ma zrekompensować jedynie jego krzywdę, nie ma zaś charakteru swoistej kary za brak zainteresowania pozwanego po wypadku.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w wysokości 20.000zł jest adekwatna do krzywdy i cierpień powoda. Dlatego Sąd oddalił apelację powoda w zakresie żądania zasądzenia z tego tytułu dodatkowej kwoty 50.000zł – uznając, że brak jest podstaw do zasądzenia wyższej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy, oddalając w tym zakresie apelację powoda, miał na względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.09.2007r., który stwierdził, że zadośćuczynienie, o którym mowa w art.445§1 kc, nie ma za zadanie zrekompensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu jego możliwości (III CSK 109/07, LEX nr 328067). Nadto należy mieć na uwadze, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 07.05.2008r. IACa 199/08).

Dlatego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że kwota 20.000zł pozostaje w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej powoda.

Natomiast Sąd Okręgowy uznał, że częściowo zasadna jest apelacja powoda co do żądania odsetkowego i zmienił zaskarżony wyrok co do daty odsetek od zasądzonej kwoty.

Sąd Rejonowy zasądził odsetki od daty wydania wyroku, argumentując, że dopiero ustalenia poczynione w toku postępowania przesądziły o rozmiarach szkody poniesionej przez powoda.

Apelujący ostatecznie wnosił o zasądzenie odsetek od dnia 03.01.2011r., tj. od daty doręczenia pozwanemu odpisu postanowienia o przekazaniu sprawy z Sądu Rejonowego w Przasnyszu Wydziału Cywilnego do Sądu Rejonowego w Ostrołęce Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Termin, od którego biegą odsetki, wynika z art.455 kc. Zgodnie z tym przepisem - jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W przedmiotowej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia dopiero pozwem wniesionym początkowo do Sądu Rejonowego w Przasnyszu dnia 03.12.2010r., lecz pozwany otrzymał odpis pozwu dnia 06.04.2011r. (k.33) i tę datę należy uznać za wezwanie dłużnika do wykonania. W tej bowiem dacie pozwany powziął wiadomość, że powód domaga się od niego zadośćuczynienia oraz w jakiej wysokości. Okoliczność, że dnia 03.01.2011r. pozwany otrzymał odpis postanowienia o przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego w Ostrołęce, pozostaje bez znaczenia dla oznaczenia daty odsetek. Pozwany miał bowiem świadomość, że nastąpił wypadek przy pracy, już od dnia 03.12.2007r. Wiedział, że powód trafił do szpitala z obrażeniami. Dlatego informacja płynąca z postanowienia o przekazaniu sprawy nie niosła dla pozwanego żadnych nowych treści co do zaistniałego wypadku przy pracy. Natomiast o wysokości żądania powoda powód powziął wiedzę dopiero dnia 06.04.2011r. wraz z doręczeniem mu odpisu pozwu. Dlatego zdaniem Sądu Okręgowego dopiero od tej daty należy liczyć bieg odsetek.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do liczenia odsetek od daty wydania wyroku, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Orzecznictwo wskazuje generalnie na dwa sposoby liczenia odsetek w tego typu sprawach: od dnia wyrokowania lub od daty wcześniejszej. Przy czym jest to związane z tym, czy Sąd w wyroku ustala wysokość zadośćuczynienia liczonego na dzień wyrokowania czy na datę wcześniejszą np. dzień wniesienia powództwa. Jeżeli już w dacie wniesienia powództwa znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości – to wówczas odsetki należą się od daty doręczenia odpisu pozwu. Jeżeli natomiast w toku procesu ujawniły się nowe okoliczności, które miały wpływ na krzywdę i w związku z tym wysokość zadośćuczynienia – to wówczas Sąd zasądza

kwotę adekwatną do krzywdy, ale liczoną wg cen istniejących w dacie wyrokowania i wtedy zasadą jest zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 18.02.2011r. (I CSK 243/10), w którym stwierdził on, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W tej sprawie wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia były znane już w dacie wnoszenia pozwu. W toku procesu nie ujawniły się żadne nowe okoliczności zaistniałe po wniesieniu pozwu, które rzutowałyby na wysokość zadośćuczynienia. Ostatecznie odpowiednia okazała się zdaniem Sądu Rejonowego kwota 20.000zł i od tej kwoty winny być zasądzone odsetki od dnia doręczenia pozwu.

Mając powyższe na uwadze, w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 386§1 kpc i zmienił częściowo punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził ustawowe odsetki od kwoty 20.000zł także za okres od dnia 06.04.2011r. do dnia 16.06.2013r.

Natomiast w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 100 kpc. Zgodnie z tym przepisem – Sąd może włożyć na jedną ze stron postępowania obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, gdy określenie należnej mu sumy zależało od oceny Sądu. W przedmiotowej sprawie zachodzi taka sytuacja. Dlatego Sąd Okręgowy nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, które powód poniósł w związku z postępowaniem przed Sądem II instancji. Na koszty te składa się uiszczona przez powoda opłata od apelacji w kwocie 500zł oraz koszt zastępstwa prawnego za II instancję w kwocie 600zł. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego Sąd ustalił w oparciu o §13 w zw. z §12 ust.1 pkt 5 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013r., poz. 461).